**Protokół z V posiedzenia Komisji Ochrony Zdrowia, Spraw Społecznych i Sportu**

**w dniu 3 grudnia 2024 roku**

Obecni na posiedzeniu według listy obecności załączonej do protokołu:

1. Marcinkowski Dariusz - członek komisji wz przewodniczył posiedzeniu komisji.

2. Chojnacka Anna - członek komisji

3. Gruszka Leszek - członek komisji

4. Młodzianko Karol - członek komisji

5. Aranowski Jarosław - Przewodniczący Rady Gminy

7. Zaręba Andrzej - radny

oraz

Stępińska-Gniadek Bogumiła - Wójt

Wrotna Aneta - zastępca Wójta

Braun Agnieszka - Skarbnik

Lisiecka Katarzyna - Centrum Pomocy Bliźniemu

Adamiak Beata - wz Pełnomocnika ds. Uzależnień

Rogowska Elwira - kierownik GOPS Raszyn

Sieńkowski Adam - Komendant Komisariatu Policji w Raszynie

Olejnik Paweł - dzielnicowy Gminy Raszyn

Radny Dariusz Marcinkowski powiedział, że komisję prowadzi w zastępstwie Przewodniczącego KOZSSiS Piotra Jankowskiego, zgodnie ze Statutem Gminy Raszyn.

Posiedzenie komisji rozpoczęło się o godz. 16.00, a zakończyło się o godz. 17:45

Komisja obradowała w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Raszyn.

**1.Otwarcie posiedzenia, stwierdzenie quorum.**

Przewodniczący Komisji otworzył posiedzenie Komisji Zdrowia, Spraw Społecznych i Sportu. Na podstawie listy obecności stwierdził quorum. Wniósł o potwierdzenie obecności w systemie. Przedstawił porządek posiedzenia komisji. Porządek posiedzenia został przyjęty bez uwag.

Przewodniczący komisji przeszedł do kolejnego punktu. Powiedział, że dzisiejsze posiedzenie komisji odbywa się dzięki inicjatywie radnej Chojnackiej Anny.

**2. Wspieranie osób wykluczonych społecznie w kryzysie bezdomności i w instytucjach.**

Radna Chojnacka Anna powiedziała, że na posiedzenie komisji zaprosiła panią Lisiecką Katarzynę. Pani Katarzyna Lisiecka jest specjalistą ds. polityki społecznej oraz prowadzi schronisko dla osób bezdomnych MONAR MARKOT przy ul. Kijowskiej. Podczas dzisiejszego posiedzenia panie chcą porozmawiać nt. wykluczenia społecznego w naszej Gminie i wspólnie zastanowić się jakie kroki podjąć, aby wspomóc prace naszego GOPSu.

Pani Katarzyna Lisiecka podziękowała za zaproszenie. Powiedziała, że pracuje w schronisku dla osób w kryzysie bezdomności dla mężczyzn w Warszawie. Ostatnie badanie osób bezdomnych, o ile jest możliwe policzyć osoby bezdomne, osoby w dużym stopniu ukrywają się, szacunek jest taki, że z badania wychodzi, że to jest 30.000,- w skali kraju.

Pani Katarzyna Lisiecka powiedziała, że metodologia badania jest podważana i można śmiało założyć, że osób bezdomnych jest więcej. Problem bezdomności najbardziej obejmuje duże miasta np. Warszawę i bliskie okolice. Dotyka to również społeczności Raszyna. Mogą to być osoby migrujące z Warszawy i odwrotnie.

Brakuje badań osób zagrożonych wykluczeniem społecznym przez bezdomność. Osoba bezdomna nie rodzi się, tylko dorasta. Jest w rodzinie, w jakimś systemie. Następuje sekwencja problemów. Powoduje to, że osoba traci poparcie. W badaniu są podawane m.in. rozpad związku, kryzysy, uzależnienia. To się sumuje w konglomerat problemów z którym osoba, jednostka, czy też rodzina nie jest samodzielnie sobie poradzić. Wtedy w ośrodku pomocy jest wymagający klient do obsługi, którego często obsługuje się przez wiele lat z różną skutecznością i z tendencją do powracania do tej obsługi. Ze standardowych metod to są instytucje obecne w naszym systemie Polskiej Pomocy Społecznej w dużej liczbie to są schroniska, noclegownie gdzie osoba może mieć schronienie na podstawie decyzji administracyjnej. Kodeks Administracyjny pozwala na kierowanie. Metodologia postępowania z osobą w kryzysie bezdomności jest zarówno prosta, jasno określona jak i trudna od pewnej strony. Ponowne usamodzielnienie, jest uzależnione, czy dla takiej osoby jest zasób lokalowy dla osadzenia w mieszkaniu, aby osoba podjęła się prowadzenia samodzielnego gospodarstwa domowego i mogła powrócić do społeczności będąc produktywnym i spełniając wszystkie zasady.
Pani Katarzyna Lisicka sugeruje, że może warto taką dyskusję przeprowadzić, jeżeli jest taka potrzeba lokali na temat tego czy warto brać się za pracę na znacznie wcześniejszych etapach niż ten, kiedy osoba ma stempelek, że jest bezdomna i wymaga wsparcia, kierowania i lat w schronieniu. Jeżeli to będą seniorzy to rysują się instytucjonalne formy jak domy pomocy społecznej. Często taka osoba wymaga zainwestowania w jej zdrowie. Są to kosztowne, długotrwałe działania. Te działania w odsłonie systemu tzw. systemu drabinkowego tzn. że osoba najpierw trafia do niskiego progu jakim jest noclegowania. Później zostaje kierowana do schroniska, spędza kilka lat w schronisku. Często dochodzi do wtórnego wykluczenia. Ta osoba przestaje wykazywać dążenie do tego aby się usamodzielnić. Każdy człowiek, chce godnie żyć. Kwestia tego, czy do tego problemu można podejść nie czekając, aż się nawarstwi tylko współpracować wcześniej na podstawie wiedzy i służb społecznych i służb mundurowych i całej koalicji osób jak się sprawy przedstawiają pod względem dobrostanu rodzin obywateli lokalnych.

Radna Anna Chojnacka powiedziała, że czasami osoby w kryzysie bezdomności nie potrafią wyjść i odnaleźć się w normalnym, w którym my żyjemy. Bywa to trudne. Trzeba mieć na uwadze prawidłową współpracę z taką osobą, aby taką osobę uchronić przed negatywnym zjawiskiem.

Przewodniczący komisji powiedział, że problem ten dotyka nas jako mieszkańców. Zaprosił panią Kierownik Elwirę Rogowską, aby powiedziała jak to jest w naszej gminie.

Pani kierownik Elwira Rogowska powiedział, że bazując na ustawie o pomocy społecznej GOPS pomaga sześciu osobom w kryzysie bezdomności. GOPS posiada dwa mieszkania wspomagane. Był plan, że dwie osoby ze schroniska będą przeniesione do mieszkania wspomaganego. Pojawił się kłopot. Jedna osoba podjęła leczenie antyalkoholowe i wychodzenia z uzależnienia. Druga osoba jest na rehabilitacji. Po przeprowadzeniu ankiety wśród bezdomnych, tam gdzie GOPS płaci za nich i wie gdzie przebywają.

Nie chcą iść na mieszkania wspomagane, ponieważ w schroniskach mają pełną opiekę i rehabilitację. Osoby z naszej Gminy najczęściej są w Pomiechówku. Jeden mieszkaniec jest w Ursusie. Bezpośrednia praca z tymi ludźmi może przynieść lepsze efekty. Są to najczęściej osoby, które mieszkały na terenie naszej Gminy. Miały tu ostatni meldunek. Jest sprawdzane gdzie jest ostatni meldunek. Zgodnie z ustawą jest to bardzo ważne. Jeżeli ostatni meldunek jest na terenie naszej Gminy to wówczas dla nas jest to osoba bezdomna wobec której GOPS jest zobowiązany. Bardzo często jest tak, że rynek bezdomności się porządkuje. Teraz gminy muszą podpisywać porozumienia ze schroniskami. W związku z tym płacić za pobyt tych ludzi w schroniskach. Teraz sytuacja jest taka, że Warszawa, też stara się oszczędzać pieniądze. Kiedyś było tak, że z naszego terenu ktoś mógł przebywać w Warszawie i Gmina nie płaciła. Z czasem zaczęli prosić o refundację. A teraz coraz częściej proszą o skierowanie. Czyli bezdomni naszej gminy wsiąknęli w liczbie 5-6 osób w rynek Warszawski. To był pierwszy moment, gdzie bezdomni odnaleźli, mowa o ostatnim zameldowaniu. Jeżeli chodzi o bezpośrednią pracę z bezdomnym, to był ustalony schemat, że jeżeli GOPS dowiaduje się, że jest osoba bezdomna to pracownik socjalny najczęściej jedzie z policją. GOPS nie ma prawa legitymować tych ludzi. Wówczas jest taka sytuacja, że informuje się tą osobę, że chcemy ją umieścić w schronisku. Te osoby nigdy nie chcą. Chcą żyć we własny sposób. Kiedy przychodzi zima i mróz wtedy przychodzi ten moment, że nie ma dyskusji i trzeba jechać. Pani kierownik ma na myśli pana z ul. Sarenki, który cały czas jest monitorowany we współpracy z pracownikiem Komisariatu Policji. Pani kierownik powiedziała o mieszkańcu naszej Gminy, który miał prawo do mieszkania na terenie naszej gminy, ale nie chciał mieszkać wolał spać w samochodzie. Na terenie Gminy Raszyn, to jest coraz częstsze zjawisko, którego wcześniej nie było. Ci ludzie mieszkają w tych samochodach. Przychodzi mróz, a jeszcze trochę wypiją, to mają odmrożenia. Pani Elwira Rogowska powiedziała o innych osobach bezdomnych w Gminie. Powiedziała o trudnych kontaktach. Osoby te odmawiają współpracy. Często jest tak, że mają swoje pieniądze. Osoby te trzeba monitorować.

Komendant komisariatu pan Adam Sieńkowski powiedział, że komisariat do końca marca prowadzi działania pod nazwą „bezdomni”. Policja monitoruje to zjawisko. W miejscowości Słomin, na ul. Sarenki jest jedna osoba. Ten pan pochodzi z gminy Tarczyn. Utrzymuje się z prac dorywczych. Policja wielokrotnie proponowała odpowiednią pomoc, ale ten pan notorycznie odmawia współpracy. Wręcz mówi, że policja nachodzi go i wobec policji będzie wnosił skargi. Obowiązkiem policji jest monitorowanie osób bezdomnych czy potrzebują pomocy medycznej, czy innej pomocy. Dowiedzieć się od bezdomnego, czy zmienił swoje podejście. Takie osoby tak jak wcześniej było mówione odmawiają tej pomocy. Odmawiają współpracy.

Dzielnicowy pan Paweł Olejnik powiedział, że ten pan odmawia przyjęcia pomocy. Jak wcześniej było mówione odmawia jakiejkolwiek współpracy. Osoby bezdomne wolą taki tryb życia jaki mają. Jeżeli chodzi o przypadek tego konkretnego pana tak to wygląda. Może to się zmieni. Może przymrozki dadzą do myślenia. Sytuacja przez policję jest monitorowana, osoba jest na bieżąco odwiedzana, sprawdzana, informowana o możliwości skorzystania z proponowanych form pomocy przewidzianych przez państwo.

Komendant w uzupełnieniu wypowiedzi powiedział, że ten pan pomieszkuje w samochodzie. Samochód stoi na działce prywatnej i ma zgodę właściciela terenu. Komendant powiedział, że trzeba mieć na uwadze, że samochód nie stoi w miejscu publicznym tylko na terenie prywatnym. Jeżeli chodzi o samochód, jest sprawdzone. Samochód jest zarejestrowany, nie posiada badań technicznych. Ponieważ samochód stoi na działce prywatnej, to zmienia postać rzeczy. Gdyby samochód stał w miejscu publicznym, policja mogłaby podjąć inne kroki. Policja spróbuje dotrzeć do właściciela działki i poinformować, że ma lokatora.

Pani Beata Adamiak przedstawiciel Pełnomocnika ds. Uzależnień powiedziała, że prowadzenie schronisk czy noclegowni nie jest zadaniem własnym Gminy. Jednostka Pełnomocnika ds. Uzależnień może tylko wspierać z funduszy tzw. małpkowych funkcjonowanie i wyposażenie schronisk ale nie personalnie bezdomnych. Dofinansowanie dotyczy tylko schronisk w których przebywają osoby z naszej Gminy.

Przewodniczący komisji nawiązał do wypowiedzi pani kierownik Elwiry Rogowskiej i zapytał o bezdomnych w liczbie sześć osób o których mówiła.

Pani kierownik powiedziała, że osoby bezdomne bardzo często przemieszczają się. To są te same osoby, ale zmieniają schroniska. Pani kierownik otrzymała wniosek ze Świętego Krzyża o podpisanie umowy. Wniosek dotyczy naszego mieszkańca, który przebywał w Pomiechówku, jest z naszej Gminy. Pan ten zawsze mieszkał u „sióstr”. Oddzielną kwestią jest, że ten pan ma gdzie mieszkać. Ten pan wybrał świadomie taki styl życia. Problem bezdomności polega na tym, że niektórzy świadomie korzystają jako bezdomni.

Przewodniczący komisji pan Dariusz Marcinkowski powiedział, że problemy bezdomnych na terenie Gminy są znaczne i trzeba je monitorować. W tej chwili mowa jest o 6 + 1 osobach. Zdaniem pana Dariusza Marcinkowskiego można powiedzieć, że na terenie Gminy Raszyn jest dobrze.

Pan Dariusz Marcinkowski zwrócił się do pani Katarzyny Lisieckiej z pytaniem jak z punktu widzenia Centrum Pomocy Bliźniemu to wygląda.

Pani Katarzyna powiedziała, że w Warszawie schronisko jest bezpośrednio w sąsiedztwie Dworca Wschodniego. Wygląda, że to jest zjawisko bardzo narastające związane z migracją z ustawicznym przebywaniem osób np. śpiących na przystanku. Dochodzi do zależności służb street worker, czy patrol straży miejskiej czy policji. Jest obowiązek, że jeżeli jest narażenie życia to wtedy kto pierwszy to lepszy ma do obsługi tego trudnego klienta. Natomiast jest ścieżka pracy to jest praca na ulicy. Pracownicy policji ciągle to robią. Pracownicy sektora poza rządowego są wyedukowani i jeżeli jest taka potrzeba to jest taka metoda, że towarzyszy się dosyć długo osobie przez wielokrotny kontakt na zasadach ustalonych i akceptowanych przez tą osobę. Pani Katarzyna odniosła się do kwestii strachu osób bezdomnych. Strach jest dość popularny wśród osób w kryzysie bezdomności przed mundurem. Funkcjonariusze czy pracownicy służb społecznych są różnie przeszkoleni mają różne predyspozycje. W przestrzeni publicznej jest to ciężka praca. W kryzysie bezdomności to jest ekstremalnie ciężka praca. Podczas interwencji sam pracownik jest zziębnięty, zestresowany a tu jest osoba prawdopodobnie z traumą i być może z oporem psychicznym, aby zaufać drugiemu człowiekowi. Pani Katarzyna, powiedziała, że fajnie się słyszy, że to są pojedyncze osoby. Można zrobić nakład pracy, aby ta osoba nie czuła się osaczona i legitymowana czy monitorowana tylko, żeby z osobą wejść w relacje długofalową, gdzie będzie wiadomo, że to nie stanie się od razu jak my chcemy. Można się zastanowić i rozważyć, może na spokojnie zaproponować kontakt z psychologiem.

Pani Katarzyna nawiązała do osoby mieszkającej w samochodzie. Powiedziała, że samochód jest ekstremalnie niebezpiecznym miejscem pobytu na zimę. Kiedyś skończy się ogrzewanie w samochodzie i podczas mrozów jest możliwość zamarznięcia.

Pani kierownik Elwira Rogowska powiedziała, że ten pan ma prawo do zasiłku stałego. Ten pan nie udostępnia swoich danych i pracownicy GOPS nie mogą sprawdzić. Być może, że ten pan ma emeryturę. Ten pan, ewidentnie nie ma miejsca zamieszkania, chodzi na budowy tam gdzie developerzy budują i podejmuje pracę. Jak mówi, jak uzbiera pieniążków to wynajmie sobie pokój.

Pan Dariusz Marcinkowski powiedział, że można to czytać, że to jest taki sposób tej osoby na życie.

Przewodniczący komisji powiedział, że mówimy o jednej osobie. Przewodniczący zapytał komendanta czy policjanci kontrolując gminę mogą powiedzieć czy takich osób przybywa, czy to jest jedyny przypadek na obecną chwilę.

Pan Dariusz Marcinkowski zapytał panią Kierownik, czy jest kontakt z rodzinami bezdomnych, czy jest przepływ informacji między osobą bezdomną, która jest na terenie Gminy Raszyn, a rodziną tej osoby.

Pani kierownik powiedziała, że schronisko zwraca się aby sprawdzić miejsce ostatniego zameldowania, i zapytać się rodziny czy rodzina przyjmie z powrotem tą osobę. Jest bardzo często tak, że w tych domach to był mąż siostry tej pani. Ta siostra już nie żyje. On dawno odszedł, jeszcze jak żyła. Więc nie chcą go przyjąć.

Pani Elwira Rogowska powiedziała, że w dużej ilości daje się zauważyć tę bezdomność przepływową tzw. migracja. Np. będąc w Jankach widzimy bezdomnego. Bezdomnego widzimy tylko jeden raz. Tak naprawdę powinni nas zainteresować ci, których regularnie widzimy. Były takie trudne sytuacje osób, które mieszkały na terenie IMUZu. Którym rozebrano budynek. Była tam ukraińska para, która jest gdzieś do tej pory i chyba wynajmuje mieszkanie.

**3. Wspieranie osób wykluczonych społecznie w kryzysie bezdomności w środowisku czyli przestrzeni publicznej i w miejscach niemieszkalnych.**

Radna Anna Chojnacka powiedziała, że w naszej Gminie mamy las sękociński. Są tam koczowiska. Jest to widać. Tam są szałasy z podkopami i usypiskami. Na naszym terenie są domy, które są zabezpieczane aby nie wchodzić. Często osoby w kryzysie spotykają się w tych domach. Jedni drugich nocują. Też, te osoby bezdomne na terenie naszej Gminy migrują. Pani Anna Chojnacka zna dom poza naszą Gminą, w Łazach gdzie mieszka kilka osób. Pani Anna dowozi jedzenie. Bezdomni nikomu nie zagrażają, ale też nie chcą korzystać z pomocy instytucji. Jest to poza terenem naszej Gminy. Pani Anna Chojnacka proponuje aby pomyśleć o współpracy ze street workerem do tego żeby taką prewencję w naszej Gminie przeprowadził.

Pani Wójt Bogumiła Stepińska-Gniadek powiedziała, że do Urzędu Gminy wpływają szczątkowe informacje. Ostatnio wpłynęło pismo dotyczące lasu w Sękocinie.

Miejsca, gdzie ewidentnie ktoś pomieszkuje. Zgłosili to mieszkańcy, że znaleźli, że jest takie miejsce. Zgłoszenie zostało zadekretowane do GOPS i referat OŚGK. Jednostki gminne będą to wyjaśniać i procedować wespół z panią Elwirą Rogowską.

Odnośnie propozycji street workera zdaniem pani Wójt trzeba się zastanowić czy potrzebujemy skorzystać z usług takiego podmiotu. Wpisuje się to w działania w ramach programu profilaktyki. Pani Wójt, będzie liczyła na opinię Pełnomocnika ds. Uzależnień. Pani Wójt powiedziała, że jeżeli otrzyma pozytywną rekomendację to w przyszłym roku nad tematem się pochyli. Pani Wójt powiedziała, że w stosunku do tych osób, które mamy zdiagnozowane trzeba podjąć szybkie działania.

Pani Anna Chojnacka zwróciła się do pani Katarzyny o przybliżenie pojęcia **street worker.**

Pani Katarzyna Lisiecka powiedziała, że jest to osoba, która poza instytucją w środowisku jest osobą pomagającą i często się to określa, że jest to pomoc pomiędzy osobą, która odeszła od standardowych praktyk w życiu społecznym i jest na marginesie, teraz mówimy, że jest wykluczona społecznie. Praca street workera polega na inicjacji kontaktu, na tym, że to jest praca relacyjna. To jest tak, że z klientem nawiązuje się kontakt. Kontakt z czasem rozwija się, albo nie, często na warunkach klienta. Polega na tym, że klient stopniowo dawkuje nam informacje. Z tego buduje się historia. Nie jest to tak, że pozyskuje się wiedzę podczas wywiadu czy posiedzenia. Zbieranie informacji jest stopniowo aby osoba miała czas przyzwyczaić się. Patrole street workers często na zasadzie zdartej płyty ponownie inicjują kontakt. Zdarza się, że tych efektów długo nie ma.

Pani Wójt zwróciła się do pani kierownik Elwiry Rogowskiej mówiąc, że pracownicy GOPS nie są w stanie realizować takiej formuły współpracy, o której mówiła pani Katarzyna Lisiecka. Pani Wójt jako przykład podała parę z Falent, która przebywała w kamienicy ITP. W ocenie pani Wójt pracownicy GOPS nie są przygotowania na realizację takich zadań. Pracownicy GOPS realizują czynności bardziej urzędnicze, a nie do końca pracę w terenie polegającą na budowaniu relacji.

Pani Beata Adamiak powiedziała, że praca street workera w naszej Gminie przydałaby się. Nie mogłaby polegać tylko na pracy z dorosłymi. Jeżeli byłaby poszerzona na pracę z młodzieżą, taka potrzeba była ale temat wygasł. Pani Beata uważa, że można o tym pomyśleć i zatrudnić street workera z funduszy korkowych.

Pani Wójt powiedziała, że był pan, który społecznie angażował się w pracę z młodzieżą. Nie jest łatwo znaleźć osobę, która chce się w takie prace angażować, ale to dawało rezultat.

Pani Elwira Rogowska powiedziała, że trzeba odróżnić pracę podwórkową od pracy street workera. Street worker pracuje raczej z osobami, które mają problemy. Jeżeli chodzi o młodzież, to były takie środowiska, gdzie były podejrzenia zagrożenia, wykluczeniem. Praca podwórkowa może być realizowana też przez pedagogów z placówek wsparcia dziennego.

Pani Katarzyna Lisiecka powiedziała, że w street workingu wyróżnia się nurt street working wśród młodzieży, która wykazuje niebezpieczne zachowania. Podczas różnych imprez, swoich spotkań konsumuje substancje. Wyróżnia się również street working w bezdomności.

Pani Elwira Rogowska zapytała kto zatrudnia street workerów. Czy to są umowy o pracę, czy umowy zlecenia. Odpłatność.

Pani Katarzyna Lisiecka powiedziała, że jest to marzenie ludzi, którzy wykonują tą pracę. Nie wszyscy są w stanie wielogodzinnie pracować. Jest to praca czasem na mrozie, w lokalizacjach gdzie są fekalia, zdarza się przemoc. To są specyficzne warunki pracy. Są pasjonaci dążący do pracy etatowej w tym zakresie. Na gruncie Warszawy, to są konkursy na to zadanie. Warszawa gromadzi dużo osób w kryzysie bezdomności. Praktycznie bez street workerów nie obejdzie się. Stawki w jednym z projektów były od 60 zł. skandalicznie niskie. Teraz trochę pną się do góry. W pomocy społecznej pieniędzy zawsze jest za mało. Są jednak ludzie, którzy widzą potrzebę takiej pracy. Pani Katarzyna popiera tę metodę pracy. Uważa, że jest skuteczna wobec wielu osób, ale nie stu procent.

Radny Dariusz Marcinkowski powiedział, że na bazie informacji od pani Wójt chce przekazać sugestię, co do współpracy urząd, GOPS, policja. Policja ma uprawnienia, możliwości kontrolne aby miejsce odwiedziła i na bazie wywiadu, który przeprowadzi policja można spokojnie realizować kolejne działania. Jeżeli pójdzie pismo do GOPS. Pani kierownik ma skromne uprawnienia w stosunku do osób trzecich ale policja w ramach swoich uprawnień może to miejsce odwiedzić, sprawdzić i zebrać informacje i dane. Wówczas te dane przekazać do pani Wójt i może to uzupełniałoby się.

Komendant pan Adam Sieńkowski powiedział, że dostępna jest krajowa mapa bezpieczeństwa. Komendant zachęca do korzystania z tej mapy, z tej aplikacji. Na mapie nanoszone są punkty osób bezdomnych. Mapa bardzo ułatwia namierzenie osób bezdomnych. Dzielnicowy dostaje zlecenie kontroli takiego miejsca. To miejsce jest monitorowane i kontrolowane. Część osób migruje. Komendant powiedział, że jeżeli będzie potrzeba sprawdzenia miejsca wspólnie z pracownikiem GOPS komendant deklaruje pełną współpracę.

Radna Anna Chojnacka zapytała czy policjanci pracują w strojach cywilnych. Komendant powiedział, że służby kryminalne pracują po cywilnemu. Policja, dzielnicowi pracują w mundurach.

Przewodniczący komisji zapytał, w jaki sposób podjąć relacje współpracy pomiędzy organizacjami, które reprezentuje pani Katarzyna Lisiecka a jednostkami gminnymi. Przewodniczący wnosi, aby ze spotkania wynieść konkretne propozycje współpracy.

Pani Katarzyna Lisiecka powiedziała, że to są podstawowe rzeczy. Takie spotkanie na pewno trzeba powtórzyć, robić cykliczne spotkania, aby wnosić wiedzę. Taki proces buduje się na zasadzie partnerstwa lokalnego w jakimś kierunku. Pani Katarzyna słyszy troskę o mieszkańców. Proponuje zastanowić się i wygospodarować czas na spotkania i próbować wdrożyć jakieś narzędzia. Podstawowe elementy relacyjnego podejścia do klienta w kryzysie, to podstawowe szkolenie, które jest łatwo dostępne i osiągalne. Można wdrożyć pewne metody pracy i zobaczyć, czy to się sprawdzi. Proponuje wspólne patrole i zadanie klientowi pytania, czy zaakceptuje kolejny patrol za tydzień. Zdaniem pani Katarzyny street worker bez policji jest nie możliwy. Pani Katarzyna spotkanie traktuje, jako otwarcie dyskusji.

Radna Anna Chojnacka zapytała w jaki sposób zachęcić tę drugą osobę, aby zechciała podjąć współpracę. Powiedziała, że przychodząc do GOPSu są pracownicy, którzy pozostawiają wiele do życzenia. Radna powiedziała, że niektórym pracownikom GOPSu brakuje empatii. Pani Anna Chojnacka sugeruje wdrażać konsekwencje, wnioski aby przeprowadzić reformę. Radnej zdarzyło się, że pomagając różnym osobom, a i we własnej sprawie pani Anna kilka razy odbiła się od ściany. Radna, nie wyobraża sobie pracownika w sektorze społecznym aby nie pomagał drugiemu człowiekowi. Pomoc społeczna jest od tego, ma wychodzić do ludzi. Nie może być tak, że człowiek będzie się bał przyjść do instytucji poprosić o pomoc, kiedy tej pomocy naprawdę potrzebuje. Radna zdaje sobie sprawę, że dużo osób wykorzystuje to. Radna proponuje ustalić robocze spotkanie, popracować nad tym i wyjść do petenta, który tam przychodzi.

Radny Dariusz Marcinkowski zapytał jak w kryzysie bezdomności wygląda monitorowanie w gminie stanu ubóstwa.

Pani kierownik powiedziała, że stan ubóstwa wg ustawy o pomocy to jest stan, gdzie ktoś ma dochód poniżej kryterium dochodowego. Powiedziała, że osoby mające dochód poniżej progów, dla osoby samotnej i dla osoby w rodzinie uznaje się za stan ubóstwa. Wszystkie osoby, które pobierają zasiłki stałe są uznane za osoby z ubóstwa. Osoby te mają orzeczenie o niepełnosprawności. Monitorowanie wygląda w ten sposób, że raz na pół roku GOPS musi z osobą przeprowadzić wywiad i aktualizację. Międzyczasie jak osoba zwraca się po różne potrzeby ponownie jest przeprowadzana aktualizacja sytuacji. W GOPS obowiązuje prowadzenie wniosków i dokumentacji. Kontakt jest utrzymany na bieżąco. Jeżeli nie jest utrzymany bezpośredni kontakt, to są przeprowadzane wywiady środowiskowe.

Radny Dariusz Marcinkowski zapytał czy ubóstwo ma tendencje malejącą czy rosnąca.

Pani kierownik Elwira Rogowska powiedziała, że w gminie zdecydowanie spada ilość pobieranych zasiłków, zarówno świadczeń rodzinnych jak i z pomocy społecznej. Wzrasta przemoc i inne przypadki.

Pani Katarzyna Lisiecka zapytała, czy w instytucjach pomocy społecznej są narzędzia aby założyć filtr wyżej, żeby nie dopuścić, aby osoba po pochyłej równi zejdzie do tego momentu, że zadłuży się do tego stopnia, że utraci miejsce zamieszkania i z tego ubóstwa ustawowego zejdzie jeszcze niżej.

Pani kierownik Elwira Rogowska powiedziała, że takie osoby nie zgłaszają się do GOPSu. W historii GOPS były inne ekstremalne sytuacje. Pani kierownik powiedziała, że każda osoba, która przychodzi do GOPS przychodzi z problemami. Czasami, nie do końca otwiera się, ale pracownicy GOPSu wiedzą, że problemy są. W ten sposób zaczyna się współpraca. Współpraca podlega na określeniu przez GOPS sposobu pomocy. Nie zawsze jest to kompatybilne z daną osobą. GOPS stara się pomagać w ten sposób, aby te osoby widziały poprawę swojej sytuacji. Pani Elwira Rogowska powiedziała o różnych sytuacjach. Podała przykład sytuacji w Falentach.

Zastępca Wójta pani Aneta Wrotna zapytała, czy kierownik GOPS dysponuje wiedzą na temat możliwości krzyżowych we współpracy z Gminą, z Policją, wyszukiwania przypadków po wspólnych cechach np. nie zapłacone podatki. W chwili obecnej GOPS nie prowadzi takich statystyk. Dowiadujemy się dopiero, jak te osoby się pojawią w GOPS, pod warunkiem, że przełamią opór a nie dość tego, muszą przełamać opór pracowników na parterze, którzy nie zachęcają do kontaktu. Mamy wyjątkowo nieprzyjazną atmosferę.

Pani Anna Chojnacka, powiedziała, że zgadza się w wypowiedzią pani Anety Wrotnej. Pani Anna Chojnacka potwierdziła, że sama też była w takich sytuacjach. Wówczas mało dowiedziała się a propos pomocy. Powiedziała, że wręcz panie nie informują o tym, że trzeba się zgłosić do pracownika socjalnego, który może przyjechać na wywiad i może coś powiedzieć jak to wygląda. Osoby wręcz są zniechęcane. Pani Anna powiedziała, aby pamiętać o tym, że nie mówimy o skrajnym ubóstwie, ale o tym aby nie popaść w to zjawisko. Tym bardziej osoba, która jest w krótkotrwałym kryzysie nie przyjdzie po pomoc. Po pierwsze, że się wstydzi, po drugie, że ma opór przed tym, a po trzecie jeżeli ma przyjść i słyszeć z zewnątrz, że jeszcze zostanie zrugana w tym urzędzie no to po co ma tam przychodzić.

Pani Aneta Wrotna powiedziała, że pierwszy kontakt może determinować całe dalsze życie tej osoby. Jeżeli osoba przełamie się i po wielkich przeszkodach pójdzie do GOPSu poprosić i tam nie zostanie przyjęta to zdaje się na łaskę losu.

Pani Anna Chojnacka powiedziała na swoim przykładzie jak to było. Powiedziała, że stąd jej przestrzeń w tym działaniu. Przezwyciężyła kryzysowy moment. Wg pani Anny w życiu trzeba być zawsze pokornym. Nie jest łatwo przyznawać się do takich rzeczy na forum. Pani Anna powiedziała o wystawie fotograficznej którą przygotowywała, a która ukazywała bezdomność w mieście i poza miastem.

Pani Katarzyna Lisiecka powiedziała, że prowadzona jest fajna, żywa dyskusja. GOPS ma narzędzie w postaci kontraktu socjalnego. Odbiorcy można wpisać jako zadanie do wykonania przeszkolenie na jakiś temat, aby wiedzieć kiedy i jak długo korzystać z instrumentów pomocy społecznej. Nie można wychowywać odbiorcy, który będzie używał stwierdzenia, że opieka społeczna, w domyśle, że ktoś będzie się nim opiekował i do tego stopnia, że są odbiorcy którzy czy to w bezdomności, czy z innych powodów w wykluczeniu, że sami z własnej inicjatywy nie potrafią dopilnować regularnego brania leków. Ludzi wykluczonych trzeba aktywizować, trzeba stawiać im warunki. Pani Katarzyna nie jest zwolenniczką dlatego żeby to było z litości. Zdaniem pani Katarzyny to musi być na dosyć twardym kontrakcie z godnością dla klienta.

Pani Elwira Rogowska powiedziała, że GOPS nie jest filantropią, zajmuje się problemami zgodnie z ustawami.

Pani Katarzyna Lisiecka powiedziała, że samorząd jest silny i instytucje samorządowe są na tyle silne aby dobrze regulować wszystkie problemy.

**4. Wspieranie młodzieży i młodych dorosłych na zasadzie działań profilaktyki zabezpieczającej przed wykluczeniem społecznym i kryzysem psychicznym.**

Przewodniczący komisji Dariusz Marcinkowski powiedział, że przechodząc do trudnych problemów wsparcia młodzieży konieczne jest uświadomienie i zabezpieczenia młodych ludzi przed wykluczeniem społecznym i kryzysem psychicznym.

Pani Anna Lisiecka powiedziała, że chce się podzielić doświadczeniem na przykładzie projektu profilaktycznego dla młodzieży. Pani Katarzyna zaprezentowała slajdy na temat założeń projektu profilaktycznego dla młodzieży. Powiedziała, o możliwości pozyskania środków na tworzenie takich platform prawidłowego rozwoju młodzieży. Powiedziała, że chce zaszczepić tą myślą, że można lokalnie w różnych punktach województwa pozyskiwać środki na tworzenie platform dobrego rozwoju dla dzieci i młodzieży, dla młodych ludzi w obowiązku szkolnym. Działania te, wpisują się bardziej w politykę deinstytulizacji czyli politykę bycia blisko przy kliencie. Świadczenie pomocy wsparcia w terenie, blisko tam gdzie jest. Jest to element wczesnej profilaktyki zapobiegania kryzysom psychicznym. Dziś trochę jest przesyt tych informacji i często boli serce jak się słucha jak dzieciaki się zachowują wobec siebie. Jak dużo jest hejtu i jakie są tego konsekwencje, jakie są załamania i jakie są skutki. Koncepcja z osobą młodą na platformie pozytywnego rozwoju to jest obecność mądrych dorosłych, którzy tworzą bezpieczną atmosferę bycia tych osób i kreują, animują miejsce gdzie można rozwijać swoje zainteresowania, ale mogą też służyć specjalistyczną pomocą, tzn. coś więcej niż świetlica że są gry do rozłożenia i coś do zrobienia. Jest też obecność psychologa, terapeuty, socjoterapeuty. Takie zespoły można różnie budować, żeby można było wychwycić objawy kryzysu na wczesnym etapie i żeby modelować bardziej konstruktywne, korzystniejsze na przyszłość zachowania u młodych ludzi grupowo i indywidualnie. Z badań wynika, że dużo dzieciaków ukrywa swoje cierpienia psychiczne, radząc sobie w ten sposób, że sięgają po substancje, czasami są to zachowania, które są nie korzystne. Jest dużo czynników, może to być presja rówieśników, może być przeciążenie, może być zaniedbanie rodzicielskie, może być przemoc rówieśnicza, może być przemoc w rodzinie. Wydaje się, że są to problemy bardziej dla dorosłych, a tu też wiek korzystania że środków psychoaktywnych obniża się. Dziś u dzieci w wieku 13 lat diagnozuje się uzależnienie. Rolą takiej platformy to jest, że można aktywnie spędzać czas, w komforcie dla siebie z innymi uczestniczyć w innych zajęciach, a może w zajęciach sportowych, czy grupach tematycznych w zależności od tego jak grupy się formułują. W różnych formułach można budować i wspierać w budowaniu poczucia własnej wartości, sprawczości, asertywnych postaw i świadomości obywatelskiej. Koncepcja jest dla osób w obowiązku szkolnym i jeżeli się rekrutuje ze szkół to taka rekrutacja do szkół może powodować, obowiązek szkolny i wszystkie dzieciaki tam są. Można wyławiać osoby, które jeszcze więcej tego kontaktu potrzebują z pedagogiem czy z psychologiem w ramach platformy niż czekać, że ta osoba się sama zgłosi. Rodzic może też wiele nie zauważyć. Różne mogą być usprawiedliwienia. Korzystając z tego, że jest to kierowane do młodzieży szkolnej, to możemy szkoły informować, powielać tą informację wielokrotnie żeby specjaliści ze szkoły jeżeli jest dodatkowe miejsce w którym taka praca może się odbywać i fajnie jest też włączać członków rodziny, rodziców, opiekunów do wspólnej pracy, do wspólnotowego miejsca. Czasami ideą zaszczepiają się firmy lokalne. Ktoś, może coś zasponsoruje. Wprawdzie w projekcie tego nie ma, ale można wypracować na zasadzie wsadu dodatkowego. Taka platforma może być fajnym centrum zbierającym różne osoby do współpracy na rzecz dobrostanu młodzieży. Idea jest prosta, bezpieczne miejsce, otoczenie mądrych dorosłych. Dawać młodym ludziom poczucia się sprawczym. Można to wypracować w elementach wspólnej pracy, współdecydowania o tym miejscu.

Pani Anna Chojnacka powiedziała, że wstępnie jest po rozmowach z dyrekcją CK Raszyn. Jest przestrzeń w której można przeprowadzić wsparcie. Liczy na dołączenie pani Katarzyny Lisieckiej aby poprowadziła program wsparcia. Liczy, że uda się osiągnąć to wsparcie i ten projekt dla młodzieży na terenie naszej gminy uda się zrealizować. Przestrzeń jest, chęci są. Kwestia czy projekt, który będzie złożony, czy przejdzie.

**5. Działania monitorujące stan ubóstwa w Polsce i lokalna diagnoza społeczna.**

Katarzyna Lisiecka powiedziała, aby wyjść z perspektywą to od roku 2025 jest taka możliwość, będą uruchomione środki. Niebawem ukarze się otwarty konkurs. Będzie można przygotować ofertę. Wystartować i zaaplikować o środki. Wykazać swój wkład w postaci miejsca.

Pani Katarzyna zachęciła do śledzenia wydarzeń edukacyjnych MCPS-u.

Pani Anna Chojnacka i pani Beta Adamiak powiedziały, że szkolenia z MCPS są bezpłatne i bardzo dobre.

Pani Beata Adamiak potwierdziła, że biuro Pełnomocnika ds. Uzależnień wielokrotnie korzystało z tych wykładów i korzysta. Pracownicy korzystający z tych szkoleń i bardzo cenią te szkolenia.

Przewodniczący komisji wniósł prośbę, aby linki do szkoleń przesyłane były mailem do Urzędu Gminy i pani Wójt .

Pani Katarzyna Lisiecka powiedziała, że jest to dobry pomysł aby linki przesyłane były na zasadzie news letter. Każdy ma dużo obowiązków. Na świeżo będzie informacja o możliwości pogłębiania wiedzy.

Przewodniczący komisji powiedział, że warto organizować takie dyskusje, może w szerszym gronie. Propozycje są, pomysły są. Pan Dariusz Marcinkowski widzi celowość kolejnego spotkania, aby uświadamiać radnych jako samorządowców.

Pani Elwira Rogowska powiedziała, że w Gminie powinna zostać zrobiona diagnoza społeczna. Pani kierownik wystąpiła pismem do pani Wójt. GOPS czeka pisanie strategii rozwiązywania problemów społecznych i aby określić te problemy w zakresie podstawowych problemów jak alkoholizm, uzależnienie, przemoc musi być przeprowadzona diagnoza społeczna i diagnoza problemów lokalnych. Pani kierownik bardzo chce aby diagnoza i cała strategia którą będzie przygotowywała jakaś firma aby koszt pokryć z tzw. korkowego.

Przewodniczący komisji zapytał, kiedy ten program będzie realizowany ?

Pani kierownik powiedziała, że Gmina ma obowiązek przygotować strategię problemów społecznych w 2025 roku. Najczęściej Gmina robi to za pośrednictwem ośrodków. Potrzeba na to 25.000,-zł. Pani Kierownik powiedziała, że wstępnie miała uzgodnione z panem Pełnomocnikiem sfinansowanie strategii rozwiązywania. Natomiast, wszystkie organy, wszystkie instytucje obecne, są zobowiązane dostarczyć dane do tej strategii. Na podstawie tych danych, diagnozy są opracowywane tzn. mocne i słabe strony.

Pani Anna Chojnacka zaproponowała, aby na terenie powiatu przygotować informator czy ulotkę, gdzie osoby w kryzysie mogą zgłaszać się po pomoc.

Pani Elwira powiedziała, że są problemy lokalowe. Biorąc pod uwagę sposób obsługi na dole, brak informacji o tym, że na górze są pracownicy socjalni tworzy tego typu sytuacje. Pani Elwira powiedziała, że przesunęła jedną z pań. Ta pani, jak ktoś wejdzie od razu obsługuje petenta, pozostałe panie są zobowiązane do wspomagania współpracy.

Radna Anna Chojnacka zwróciła uwagę, aby pamiętać, że czasami zgłaszają się osoby niepełnosprawne. Trzeba przemyśleć temat, gdzie GOPS umieścić aby był łatwo dostępny.

Pani Wójt Aneta Wrotna powiedziała, że cieszy się, że ten temat wypłynął. Generalnie Gmina boryka się z problemami lokalowymi. GOPS jest najbardziej palącym problemem. W GOPS nie ma warunków, gdzie ci ludzie mogą być przyjęci i wysłuchani. Pani Wójt osobiście była przy rozmowie, podczas której intymne rozmowy z życia padały na korytarzyku, podczas gdy ktoś wchodził. Osoba ta była skrępowana, wręcz zażenowana tym, że musiała przekazywać pewne rzeczy. Zdaniem pani Wójt trzeba szukać na gwałt pomysłu, gdzie usytuować GOPS.

Pani Beata Adamiak powiedziała, że z powodu problemów lokalowych koniecznym było przeniesienie siedziby zespołu dyscyplinarnego ds. przemocy domowej do punktu konsultacyjnego. W siedzibie GOPSU nie było możliwości pracy, gdzie taki zespół powinien mieć miejsce.

Komendant komisariatu powiedział, że może na spotkanie z młodzieżą zaprosić profilaktyka społecznego policyjnego, który ma doświadczenie i mógłby się podzielić i udzielić wsparcia merytorycznego. Pan komendant deklaruje koordynacje i zaproszenie profilaktyka na spotkanie z młodzieżą.

Radna Anna Chojnacka powiedziała, że to jest świetny pomysł i na pewno Rada skorzysta z propozycji.

**6. Sprawy różne.**

Radny Karol Młodzianko powiedział, że pojawił się problem z młodzieżą zagraniczną. Młodzież raczej nie chce uczestniczyć w naszym życiu społecznym organizują się w swoje grupy i niestety mocno zaczęli uprzykrzać życie mieszkańcom. Radny Karol Młodzianko zapytał Komendanta czy to jest tylko odbiór pana Karola. Czy policja też zauważyła takie działania na naszym terenie.

Pan Komendant Krzysztof Sieńkowski powiedział, że trzeba to przeanalizować. Sprawdzić interwencje, które były zgłaszane. Jeżeli wystąpi takie zjawisko Komendant prosi o zgłaszanie. Pozwoli to na zweryfikowanie sprawy.

Przewodniczący komisji, radny Dariusz Marcinkowski podziękował wszystkim za aktywny udział w posiedzeniu komisji. Podziękował za konkretne propozycje, które zostały zgłoszone.

**7. Zakończenie posiedzenia**

Wobec braku dalszych pytań i wyczerpania porządku obrad, przewodniczący komisji podziękował wszystkim za udział i zamknął piąte posiedzenie Komisji Ochrony Zdrowia, Spraw Społecznych i Sportu.

Protokołowała: Przewodniczący Komisji Ochrony Zdrowia, Grażyna Rowińska Spraw Społecznych i Sportu

 wz Dariusz Marcinkowski